



# GŁOS KUTNOWSKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK, 18 MAJA 1948 ROKU

Nr. 135 (1063)

## Miliony chłopów demonstrują

### za sojuszem robotniczo - chłopskim

Wspaniała manifestacja jedności chłopów polskich w dniu Święta Ludowego

Liczny udział delegacji robotniczych w obchodach

WARSAWA (PAP) — Tegoroczne Święto Ludowe, obchodzone w całym kraju w pierwszy dzień Zielonych Świątek, stało się największą w dziejach wsi polskiej manifestacją wielomilionową rzesz chłopskich. We wszystkich wsiach, miastach powiatowych i kilku miastach wojewódzkich manifestowali masowo i żywiołowo na rzecz pokoju, przyjaźni z narodami słowiańskimi, jedności chłopów, sojuszu chłopsko - robotniczego i na rzecz podniesienia wydajności z 1 ha ziemi. Te hasła, obok wielu innych, wypisanych na transparentach, niesiono na czele pochodów. Wywoływały one najwyższy oddźwięk wśród zebranych.

Na niezwykłą masowość zebrań, wiecej, przemarszów i defilał wpłynął nastrój zadowolenia, wywołanego wśród wszystkich chłopów kraju przez podpisanie deklaracji o jedności działania obydwu stronnictw ludowych. Ta pierwsza, wspólna manifestacja całego ruchu ludowego przemieniła się wszędzie w manifestację jedności narodu.

W kilkuset manifestacjach, które odbyły się w całym kraju. Chłopi skupili się razem: począwszy od szlenderów SL i PSL oraz ZSCH postępowały na czele. Młodzież ze wszystkich organizacji tworzyła jedną kolumnę — symbolizując jedność. Zjednoczeni pod sztandarami PPR i PPS, wspólnie manifestowali robotnicy.

Duży wpływ na masowość obchodów miała sprawna organizacja Święta we wszystkich miejscowościach, od wsi począwszy a na centralnych obchodach skończywszy, jak również piękna pogoda, trwająca przez cały dzień.

Przygotowania do święta, przeprowadzone przez obydwie stronnictwa ludowe, Samopomoc chłopską i wszystkie organizacje, działające na wsi, były pierwszą próbą współdziałania jednoczącego się ruchu ludowego.

Najokazalej wypadły obchody centralne święta ludowego, zorganizowane w Warszawie, Bochni, Kielcach, Zamościu, Białogardzie, Rzeszowie i Legnicy.

Główna, reprezentacyjna uroczystość w Warszawie zgromadziła ponad 100 tys. ludzi.

Pod względem liczebności uroczystościom warszawskim nie ustępowały obchody święta ludowego w Bochni i Rzeszowie, gdzie ucze-

stniczyło po 90 tys. ludzi. Ani Rzeszów, ani Bochnia tak masowych zjazdów chłopskich nie widziały, mimo że posiadają żywą i długoletnią tradycję ruchu ludowego i jego walki z reżimem sanacyjnym.

Masowo zjechali również chłopci do innych miejscowości: w Zamościu i Kielcach manifestowało po 50 tys. chłopów, w Białogardzie ok. 30 tysięcy, a w Legnicy, dokąd przybyli chłopci z 3-ch sąsiednich powiatów, zgromadziło się ponad 25 tys. uczestników.

Na obchody centralne chłopci przybywali z najbliższych wsi i województw. Obserwatorzy z całej Polski donoszą, że we wszystkich wsiach i osiedlach panował w niedzielę ożywiony ruch od najwcześniejszych godzin rannych. Wszystkimi drogami ciągnęli chłopci na wozach, samochodach ciężarowych z zielonymi sztandarami i transparentami, konno, na rowerach, a nawet pieszo. Idącym towarzyszyły liczne orkiestry i wesołe śpiewy. Od stro-

ny ośrodków robotniczych nadjeżdżały ciężarowe samochody, wiozące delegacje robotnicze, przedstawicieli związków zawodowych itp. Na granicy powiatu bocheńskiego i makowskiego ludność powitała chlebem i solą jadących na uroczystość przedstawicieli władz i stronnictw politycznych.

Dziesiątki specjalnych pociągów przewoziły chłopów na uroczystości do większych miast.

Na błoniach pod miastami, na placach i boiskach gromadzili się uczestnicy święta na wiece. Z Bochni donoszą, że przybywającym towarzyszyły liczne orkiestry kolejarzy, pocztowców i kapele wiejskie. Wśród tłumów wyróżniały się grupy w strojach ludowych z ziemi krakowskiej, żywieckiej i Podhala, boisko sportowe nie mogło pomieścić delegacji i zwartych grup chłopskich. Część uczestników zajęła miejsca poza obrębem boiska.

W Białogardzie uczestnicy zebrałi się również na stadionie miejskim, na którym ustawiono olbrzymią tablicę, ilustrującą osiągnięcia województwa w rolnictwie.

## Prowokacje greckie na granicy bułgarskiej

SOFIA (PAP). — Podano do wiadomości, że rząd bułgarski skierował na ręce sekretarza generalnego ONZ protest przeciwko prowokacjom greckim na granicy bułgarskiej. W proteście podano materiały dowodowe, doty-

czące porwania przez faszystów greckich — trzech bułgarskich żołnierzy straży pogranicznej, żołnierze ci zostali później zamordowani, a zwłoki ich wrzucono do rzeki Marica.

## Zacieśnianie więzów przyjaźni i współpracy między Polską a Czechosłowacją

Komunikat oficjalny o wizycie ministrów czechosłowackich w Polsce

WARSAWA (PAP) — W dniach od 13 do 15 maja rb. przebywali w Polsce minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji, dr V.

Clementis oraz minister Komunikacji Czechosłowacji, A. Petr, w towarzystwie wyższych urzędników czechosłowackich.

Wicemarszałek Zambrowski do chłopów polskich



Na uroczystym obchodzie Święta Ludowego w stolicy zabrał głos wicemarszałek Sejmu tow. Roman Zambrowski w imieniu obydwu partii robotniczych.

„Partie robotnicze całkowicie zdają sobie sprawę, — powiada m. in. tow. Zambrowski — że ogromne zaufanie, które do były sobie w masach chłopskich i w ruchu ludowym zawdzięczają właśnie swojej polityce obrony drobnej

własności chłopskiej. W TEJ POLITYCE JEST ŹRÓDŁO SIŁY SOJUSZU ROBOTNICZO — CHŁOPSKIEGO.

My rozumiemy tak — oświadcza mówca, — że na obecnym etapie sojuszu robotniczo - chłopskiego wyraża się m. in. w tym, aby klasa robotnicza dawała coraz więcej rolnictwu nawozów sztucznych i dlatego planujemy ogromną rozbudowę przemysłu chemicznego, aby klasa robotnicza dawała coraz więcej maszyn rolniczych, traktorów i samochodów ciężarowych naszemu rolnictwu i dlatego rozwijamy i tworzymy od podstaw te gałęzie przemysłu, aby klasa robotnicza wzmoczoną produkcją umożliwiła coraz większą elektryfikację i radiofonizację wsi, i aby chłop polski przez rolną i ofiarną pracę, przez wzmoczenie pólów zabezpieczał i sobie i całemu narodowi większy dostatek“.

## Zaciekle walki w Palestynie

Napastnicy arabscy zajęli Gazę i Jerycho. Żydowskie oddziały komandosów wdarły się do Libanu

WARSAWA, TASS. Ogłoszono tu oficjalnie komunikat o postanowieniu Rządu ZSRR — uznającym nowe państwo Izrael.

LONDYN, PAP. Sytuacja w Palestynie na podstawie sprawozdań korespondentów angielskich przedstawia się następująco:

Wojska egipskie zajęły miasto Gaza. Osiedla żydowskie w okolicach Gazy są otoczone i stawiają zaciekły opór oddziałom egipskim. Komunikat ogłoszony w Kairze, stwierdza, że czołowe oddziały armii egipskiej natknęły się po zajęciu Gazy, na pozycje obronne wojsk żydowskich. Lotnictwo egipskie atakowało czterokrotnie Tel-Awiv, Petah-Tikwa i inne osiedla żydowskie. Sztab armii egipskiej przebił się do Gazy.

W pobliżu Nirim Żydzi odparli atak Egipcjan, którzy ponieśli poważne straty. Oddziały żydowskie otoczyły miasto Ramleh.

W Jerozolimie toczą się zaciete walki, w toku których Żydzi poczynili poważne postępy.

Oddziały syryjskie i irackie toczą walki w Północnej Palestynie. Bombardowały one miejscowości Tiberias i Rosz-Pina.

Żydowskie oddziały komandosów wdarły

się do Libanu i wysadziły w powietrze most nad rzeką Tellani.

Rozgłoszono żydowska w Tel-Awivie ogłoszono ostrzeżenie, że lotnictwo żydowskie zacznie bombardować miasta Egiptu i innych krajów arabskich, jako represje za naloty na miasta żydowskie.

NOWY JORK, PAP. Rząd żydowski zwrócił się oficjalnie do sekretarza generalnego

ONZ z prośbą o przyjęcie państwa Izrael do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

LONDYN, PAP. Jak donosi agencja Reutersa, rząd egipski oficjalnie zakomunikował, że nie zwrócił się do Wielkiej Brytanii z prośbą o pomoc wojskową, lecz spodziewa się, że Wielka Brytania sama udzieli Egipcjom pomocy.

## Sprawa Palestyny na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP.). — Na wniosek Agencji Żydowskiej odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia skargi tej Agencji w sprawie agresji państw arabskich przeciwko Palestynie. Poza tym Rada miała rozpatrzyć notę rządu egipskiego, zawładniającą ONZ o wkroczeniu wojsk egipskich do Palestyny dla „przywró-

cenia spokoju i porządku“.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej, dr. Eliasz wygłosił przemówienie, w którym wezwał Radę Bezpieczeństwa, by podjęła interwencję u rządów państw arabskich i poleciła im natychmiast wstrzymać agresywne kroki, które stanowią niewątpliwą groźbę dla pokoju.

W rozmowach przeprowadzonych przy tej okazji, w atmosferze braterskiej serdeczności między ministrami spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji, dokonano przeglądu sytuacji międzynarodowej, a w szczególności zagadnień, dotyczących Niemiec. We wszystkich omówionych sprawach stwierdzono całkowitą zgodność poglądów rządów obydwu krajów.

W czasie rozmów, prowadzonych przy współudziale ministra Petra i przedstawicieli polskich postanowiono zawrzeć w możliwie najkrótszym czasie porozumienie w sprawie zwiększenia tranzytu czechosłowackiego przez porty polskie.

Wobec rosnącego bezustannie zakresu współpracy polsko - czechosłowackiej, uznano za celowe rozpoczęcie prac nad rozszerzeniem istniejącej między obu krajami umowy o małym ruchu granicznym.

Jednocześnie postanowiono rozpocząć rozmowy w sprawie zawarcia nowej, polsko-czechosłowackiej konwencji o ruchu turystycznym.

Postanowiono także znieść wizy dyplomatyczne między obydwoma krajami. W związku z przekazywaniem przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej obszaru dla Czechosłowacji w strefie wolnocłowej portu szczecińskiego, ministrowie Clementis i Petr, w towarzystwie ministra Modzelewskiego, Rabanowskiego i Rapackiego oraz ekspertów, dokonali przeglądu portu szczecińskiego, ze szczególnym uwzględnieniem strefy wolnocłowej.

Dnia 15 bm. minister dr V. Clementis i minister A. Petr wraz z towarzyszącymi im osobami, udali się w drogę powrotną do Pragi.

# Porozumienie między USA i ZSRR

jest możliwe — jeśli będzie istniała wola współpracy — oświadcza dziennik moskiewski „Prawda” w artykule, omawiającym list Wallace'a do Stalina

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł, omawiający list otwarty Henry Wallace'a do generalissimusa Stalina i podkreśla, że czytelnicy w całym Związku Radzieckim zapoznali się z tym listem z wielkim zainteresowaniem.

„Zainteresowanie to — pisze „Prawda” — jest zrozumiałe nie tylko ze względu na osobę samego Wallace'a, który stoi na czele postępowych sił w Stanach Zjednoczonych, walczących przeciwko kołom reakcyjnym, lecz również ze względu na to, że Wallace porusza w tym liście wszystkie ważniejsze zagadnienia międzynarodowe. Dużo się mówi i pisze na świecie o wymianie poglądów, która miała miejsce w dniach od 4 do 9 maja pomiędzy rządami amerykańskim a radzieckim.”

„Wallace jest realistą — stwierdza dalej „Prawda” — zdaje on sobie sprawę, że jest rzeczą niezbędną dla Stanów Zjednoczonych dojść do porozumienia ze Związkiem Radzieckim na temat istniejących różnic zdań. Wallace rozumie, że nie można liczyć na to, by drogą szantażu i t. zw. „wojny nerwów” udało się zmusić Związek Radziecki do przyjęcia amerykańskiego punktu widzenia w sprawach spornych.”

„Prawda” podkreśla, że doświadczenie wykazało, iż to co prasa zagraniczna nazywa „tatyka zimnej wojny”, a mającą na celu narzucenie Związkowi Radzieckiemu koncepcji amerykańskich kół rządzących — jest tatyką całkowicie nierealną, nie mogącą przynieść żadnych konkretnych wyników. Wallace dobrze to rozumie i dlatego proponuje rozpoczęcie rozmów dla rozwiązania wszystkich kwestii spornych. Pokojowe oświadczenie niektórych przedstawicieli amerykańskich kół rządzących poprzedzają zwykle inne oświadczenia, pełne pesymizmu w ocenie sytuacji międzynarodowej i przepętlone nawet wezwaniami do nowej wojny. W ten sposób i psychoza wojenna zostaje zaszczepiona w umysłach milionów obywateli amerykańskich.

Wallace proponuje inne metody. Wzywa on amerykańskie koła rządzące do powrotu do polityki Roosevelta. Miliony obywateli amerykańskich pamiętają, że za czasów Roosevelta wszystkie różnice zdań pomiędzy państwami, należącymi do koalicji antyhitlerowskiej znajdowały pomyślnie rozwiązanie. Pamiętają o tym dobrze również narody Związku Radzieckiego. W liście otwartym do premiera Stalina Wallace proponuje wyrównanie istniejących różnic zdań w tym samym duchu porozumienia. Nie trudno zdać sobie sprawę, że konkretne propozycje Wallace'a nie stoją w żadnej sprzeczności z licznymi wypowiedziami przedstawicieli zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i Związku Radzieckiego.

Oficjalni przedstawiciele rządu amerykańskiego niejednokrotnie wyrażali się pozytywnie o tego rodzaju propozycjach. Cała nieliczna polska prasa, że czyni oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych nie są zgodne z ich ustnymi oświadczeniami.

Następnie „Prawda” przypomina, że w liście swym Wallace stwierdził, iż wymiana poglądów pomiędzy ambasadorami amerykańskim i w Moskwie Bedell-Smithem a ministrem Molo-towem stanowi poważny cios dla agitatorów obu stron, którzy twierdzą, że rzekomo narody amerykański i radziecki nie mogą żyć w pokoju w tym samym świecie.

„Obywatelom radzieckim twierdzenie takie wydaje się dziwne” — pisze „Prawda”.

Kto może zacytować choć jedno nazwisko polityka sowieckiego, któryby twierdził, że Związek Radziecki nie może żyć „w pokoju” ze Stanami Zjednoczonymi, — zapytuje „Prawda”.

Wszyscy w Związku Radzieckim — pisze „Prawda” — podzielają zdanie generalissimusa Stalina, który nie tak dawno stwierdził, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki mogą ze sobą współpracować. Ustroje gospodarcze Stanów Zjednoczonych i ZSRR są różne, lecz mimo to nie prowadziły one przeciwko sobie wojny, ale współpracowały ze sobą w czasie

wojny. Jeżeli możliwa była współpraca w czasie wojny, to dlaczego nie może ona istnieć w czasie pokoju? Jest rzeczą jasną, że jeżeli będzie istniała wola współpracy, to współpraca taka jest całkiem możliwa i przy różnych uстроjach gospodarczych.”

„Oto dlaczego — kończy „Prawda” — wszyscy w Związku Radzieckim podzielają zdanie Wallace'a, że pomiędzy obu krajami nie ma takich sprzeczności i różnic zdań, które nie mogłyby być rozstrzygnięte przy wzajemnym dążeniu do takiego rozstrzygnięcia.”

## Terror faszystów w Grecji trwa!

Zbiornice Sophulisa zamordowali dziełnikarza amerykańskiego za sympatie dla Markosa

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że minister sprawiedliwości rządu ateńskiego Melas zarządził tymczasowe przerwanie egzekucji. Lecz zarządzenie to nie dotyczy trybunałów wojskowych, które w dalszym ciągu ogłaszają wyroki śmierci i wykonują je. W dniu 16 maja sąd w Pireus skazał na karę śmierci 4 członków organizacji EAM za czyny dokonane w okresie okupacji niemieckiej.

W kołach dziennikarskich rozszalała się pogłoska, że Joannis Patts skazany na karę śmierci w styczniu 1947 r., został rozstrzelany. Patts zeznał w charakterze świadka przed komisją bałkańską ONZ w Salonikach. Zeznanie jego obciążały rząd ateński.

BELGRAD (PAP). Rozgłosnia rządu Markosa donosi, że oddziały demokratycznej armii greckiej przeprowadzały operacje na terenie Macedonii. Oddziały te pokonały opór nieprzyjaciela i zajęły miejscowość ufortyfikowaną Klitos. W rejonie Petruolos odparto ataki wojsk rządowych i zmuszono je do wycofania się na tylnie pozycje.

LONDYN (PAP. Agencja Reutera donosi z Aten, że w pobliżu Salonik znaleziono zwłoki korespondenta amerykańskiej sieci rozgłosnia radiowych Columbia, George'a Polka. Mordercy związała Polka i wrzucili go do rzeki. Geor-

## Chńskie wojska ludowe

zbliżają się do stolicy Dżeholu

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że chńskie wojska demokratyczne w wyniku kilkunastodniowej ofensywy zbliżyły się na odległość 15 km. do miasta Czeng-Teh, stolicy prowincji Dżehol. Władze kommandu rozpoczęły ewakuację urzędów z miasta.

## Zjednoczenie partii robotniczych w Bułgarii

SOFIA (PAP). Prasa donosi, że przedstawiciele komitetu centralnego bułgarskiej komunistycznej partii robotniczej i bułgarskiej partii socjal-demokratycznej podpisali protokół o połączeniu obu partii. Praktyczne przeprowadzenie zjednoczenia ma nastąpić w ciągu jednego miesiąca.

## Protest Bułgarii w ONZ przeciw masowym mordom faszystów greckich

SOFIA (PAP.). — Wicepremier i minister spraw zagranicznych Kolarow wystosował do sekretarza generalnego ONZ depeszę, zawierającą protest przeciwko masowym mordom w Grecji. „To co obecnie dzieje się w Grecji — czytamy w depeszy — przynosi hańbę ludzkości. Trudno zrozumieć, dlaczego Organizacja Narodów Zjednoczonych toleruje niesłychane akty okrucieństwa, dokonywane w kraju należącym do

ONZ. Milczenie ONZ tym trudniej można pojąć, jako że bestialskie morderstwa dokonywane są w Grecji w obecności komisji bałkańskiej ONZ.

Rząd bułgarski powołując się na wzniesione cele, jakie postawiła sobie Organizacja Narodów Zjednoczonych, domaga się podjęcia stanowczych środków przeciwko krwawej bakchanalii, rozpętanej w Grecji.”

## Manifestacje młodzieży francuskiej

PARYŻ. (PAP.). — Dziesiątki tysięcy młodzieży francuskiej, zrzeszonej w CGT, defilowało 6 godzin na stadionie Vincennes pod Paryżem w ramach dni wiosennych, zorganizowanych przez CGT. Defiladę otwierały grupy sportowców, po czym postępowały delegacje młodzieży całej Francji w strojach regionalnych, wreszcie poszczególne zw. zawodowe. Manifestanci wznosili okrzy-

ki: „Praca dla młodzieży”, „Precz z 15-sto miesięczną służbą wojskową”, „Domagamy się wczasów dla pracujących”, „Zniżka cen”, „Subwencje dla szkół zawodowych” i t. d.

Do zebranych przemówił sekretarz CGT Tollet podkreślając konieczność zjednoczenia młodzieży dla obrony własnych interesów i niepodległości narodowej.



— W jakich okolicznościach zabiłście Jakowliewa?

— Czy wam to nie wszystko jedno? — padła krótka odpowiedź. Oczy Launitza patrzyły niemal ironicznie na Sawieljewa. Jednak Niemiec również spojrzął na strzałkę zegara. Lekki grymas zniecierpliwienia oraz znudzenia przebiegł mu po twarzy.

— Obchodzi mnie wszystko, co dotyczy przebiegu waszych zbrodni! — sucho odciał Sawieljew. I znów zapytał, nie spuszczać spojrzenia z twarzy Launitza: — Prosiłbym odpowiedzieć ściśle na moje pytania. Pytam, jak i gdzie zabiłście Jakowliewa?

Niespodziewanie twarz majora rozplynęła się w nieokreślonym uśmiechu. Patrząc na Sawieljewa, powiedział niemal dobrodusznie: W PARYŻU.

— Opowiem krótko o wszystkim, aby zrobić wam przyjemność i zaoszczędzić nieco gorzkiego rozczarowania, jakie spotka was za osiem minut. Jakowliewa zabiliśmy w Naftogradzie. Stało się to w gabinecie obersturmbahnfuhrera Rummia podczas nalotu na-

szych samolotów na miasto. Jak wam wiadomo, dom był rozwalony. Zginęli wszyscy prócz Jakowliewa i mnie. Ocknąłem się pierwszy. Byłem silniejszy od niego. I to wszystko. Czy jesteście zadowoleni z mego opowiadania?

Nutki wyraźnej ironii brzmiały w głosie Launitza, gdy zadał to pytanie kapitanowi. Sawieljew, unikając odpowiedzi, rzekł twardym i mocnym głosem:

— Mówię do rzeczy! Jak wam się udało zdobyć mundur radziecki i w ogóle wy dostać się do Naftogradu?

— A wiecie, nie przypominam sobie, — uśmiechnął się wyraźnie drwiąco major, po prostu zdobyłem mundur, siadłem do pociągu, westchnąłem na wspomnienie o uduszonej Jakowliewie i przyjechałem tu...

Niemiec wyraźnie drwił ze swego przeciwnika. Kapitan to wyczuwał każdym fibrem swoich nerwów. Niespodziewanie zadał krótkie pytanie:

— Dlaczego nas ciągle oszukujecie, majorze? Najpierw z tą przeklemtą północą, póź-

niej z historią waszej ucieczki... Nie jestem nowet pewny, że nie oszukaliście nas, mianując się Launitzem?

Launitz nie ukrywał śmiechu. Wygodnie rozprostował się na krześle i głośno zawołał:

— Z kapitana prawdziwy Sherlock Holmes! Nie przypuszczałem nawet, że sprawy przyjmą taki obrót. Skąd wam przyszło do głowy, iż was oszukuję? Co się tyczy północy, to muszę wam powiedzieć, że mogę najwyżej spóźnić się o jakieś dziesięć minut. To znaczy, że wydarzenie, o którym mówię, może się opóźnić o jakieś dziesięć minut, ale nie dłużej. Czy nazywam się Launitz? A kimże do kroćset, mogę być, o ile sam to twierdzę od dwóch godzin. Przecież to nazwisko nie otwiera mi na oścież wszystkich drzwi. W moim interesie leżałoby raczej zataić ten szczegół dotyczący mojej osoby. Zresztą, wszystko to jest głupstwem. Chciałem was zapytać, jak długo zatrzymuje się tutaj pociąg, idący w kierunku Kijowa?

Zaskoczony tym dziwnym pytaniem, Sawieljew odpowiedział nieco zmieszonym głosem:

— Nie rozumiem o co wam chodzi i co możecie wygrać na tej informacji. Pociąg stoi jakieś dziesięć minut. Ale co ma wspólne, do diabła, postój pociągu z pytaniem, które wam postawiłem?

Launitz uśmiechnął się zagadkowo. Obserwując ten uśmiech, Sawieljew poczuł, że sprawa widła się coraz bardziej.

— Postój pociągu ma bardzo dużo wspólnego, kapitanie, ze sprawą północy, która

ślusnie was tak intryguje, — odpowiedział beztrowas Launitz, — dowiedcie się o tym za chwilę. Kiedy przybywa wasz szef?

Dziwne zachowywanie się bezczelnego szpela do reszty rozłościlo kapitanu. Grzmotnął pięścią w stół i głośno krzyknął:

— Skończyły te idiotyczne rozmowy! Odpowiadajcie na pytania! Nie chcecie — będziecie musieli odpowiadać, ale już nie mnie, tylko pułkownikowi Chołmskiemu, którego tak pragniecie widzieć!

Major z zadowoleniem pokiwał głową, sięchając pełnych zdenerwowania słów Sawieljewa. Zapanowała krótka cisza. Oczy Sawieljewa mimo woli znów skierowały się ku strzałce zegara. Za trzy minuty miała wybić północ. Nagle ktoś zapukał do drzwi.

— Proszę wejść — głośno zawołał kapitan.

Do gabinetu wszedł młody leutenant. Zaskututował i wyprostował się służbiście, stukając obcasami:

— Melduję, towarzyszu kapitanie, że rozkaz jest wypełniony, — powiedział metalowym głosem, — żądana osoba została odnaleziona.

Oczy Sawieljewa zaświeciły się triumfem. Powstał z miejsca i, patrząc na Launitza, powiedział:

— Mam wrażenie, że za chwilę będziecie musieli odpowiadać na niektóre moje pytania! Znalazłem pewny i niezawodny środek na to!

(D. c. n.)

# Grecja celem zajadłej ofensywy imperialistycznej

## Dzieje i przyczyny krwawej rozprawy z broniącym swej wolności ludem

**W**ładomo powszechnie, że grecki ruch oporu od pierwszej chwili swego istnienia był ruchem masowym, skupiającym przyłączonego większość narodu. Zaraz po wyzwoleniu, masy ludowe Grecji, które własną krwią okupiły swą wolność, opowiedziały się za wprowadzeniem rządów prawdziwie demokratycznych w swym kraju. Reakcja międzynarodowa, dla której Grecja stanowiła od wieków łakomy kąsek, nie chciała w żaden sposób dopuścić do utraty swej placówki w Grecji. Oto przyczyny, dla których imperializm brytyjski Churchilla i Bevina postanowił interweniować zbrojnie w Grecji. Chodziło im o przeszkodzenie masom ludowym w objęciu władzy.

Niedługo więc po wkroczeniu wojsk brytyjskich do Grecji, gwałcąc warunki zawieszenia broni, zawartego między EAM i ELAS z armią brytyjską w Varkiza (12 lutego 1945), władze okupacyjne aresztowały tysiące greckich partyzantów.

Te areszty najdzielniejszych członków ruchu oporu leżały w interesie zarówno Anglików, jak i monarcho-faszystów. I jedni, i drudzy przypuszczali, że pozbywając się w ten sposób raz na zawsze niebezpiecznych elementów, mogących w przyszłości wzniecić nowe powstanie.

Aresztowani powstańcy greccy byli sądzeni przez sędziów o starannie dobranym składzie. Sędziowie ci rekrutowali się spośród kolaborantów i zdrajców, którzy współpracowali z Niemcami. Byli to członkowie formacji wojskowych, uzbrojonych, wyekwipowanych i wyćwiczonych przez hitlerowców.

Nie więc dziwnego, że w krótkim czasie wydali 2000 wyroków śmierci na powstańców greckich. Nawet ludzie, nie podejrzani o sympatię dla greckiego ruchu oporu, musieli stwierdzić słoność sędziów. Był minister sprawiedliwości, członek partii Sofulisa, Georges Mavros oświadczył: „Za jeden zamach skazano na śmierć 30 osób, które nie miały z tym nic wspólnego”.

W ciągu trzech lat skazani na śmierć przebywali w więzieniu. Wykonanie wyroku odkładano. Anglicy i monarcho-faszysty traktowali ich, jako zakładników, chcąc przy pomocy metod hitlerowskich zmusić naród do uległości.

Ale przeliczyli się oni w swych planach. Nowy ruch oporu ogarnął Grecję, siły demokratyczne potrafiły wyzwolić z ucieku przeszło połowę terytorium Grecji. „Pomoc” amerykańska, będąca jednym z przejawów interwencji Anglosasów, zamiast wzmocnić reżim ateński, wywołała tylko ostry protest całego narodu, który masowo walczy w szeregach armii demokratycznej. Wszystkie zamysły, zmierzające do złamania oporu żołnierzy generała Matkosa, spełziły na niczym.

Amerykane nie wahają się wydać rozkazu: „Zgładzić wszystkich powstańców, wybić wszystkich więźniów politycznych”. W Grecji zaczęła się masowa masakra. Morduje się wszystkich więźniów greckich, członków dawnego ruchu oporu, i skazanych na śmierć jeszcze w roku 1945 i żołnierzy, walczących przeciw imperializmowi.

Ale nawet prasa angielska stwierdza: „Masakra te są oznaką słabości, nie siły”. Rzeczywiście, nigdy od 1945 roku ruch niepodleg-

**Opinia publiczna całego świata, która z najwyższym oburzeniem przyjęła wiadomość o masowych egzekucjach członków greckiego ruchu oporu, nie jest w stanie pojąć w całej głębi haniebnego i prowokacyjnego charakteru tej masakry, dokonanej w stylu hitlerowskim. Spróbujemy więc sprecyzować poniżej przyczyny, dla których monarcho-faszysta ateński chwytają się tych prowokacji i do czego oni zmierzają.**

ściowy nie był tak potężny, jak obecnie. Nigdy widoki na zwycięstwo nie były tak realne, jak dzisiaj. Armia demokratyczna znajduje się na drodze ku zwycięstwu, ku oswobodzeniu Grecji, co stwierdził w swym przemówieniu w ostatnich dniach sekretarz generalny greckiej partii komunistycznej, Nikos Zachariadis.

Nasuwa się uderzające podobieństwo między majem 1944 roku a majem tegorocznym. Wówczas Niemcy wraz ze swymi greckimi lo-

kajami zamordowali 200 greckich komunistów i antyfaszystów. W maju 1948 r. Anglo-Amerykanie i ci sami greccy quislingowcy dokonali egzekucji na 250 greckich demokratkach, wyprobowanych wrogach faszyzmu. „Czy sądzą oni, — zapytuje radio Wolnej Grecji — że potrafią uniknąć tego, co nie udało się ich poprzednikom niemieckim?”

Mylą się monarcho-faszysta i imperialista anglo-amerykańscy, przypuszczając, że zstraszą naród grecki i za pomocą metod hit-

lerowskich potrafią stłumić opór w masach. Masowe egzekucje wywołują tylko gniew narodu i przyczyniają się do jeszcze większego udziału mas w walce przeciw przemocy.

Masakry te jeszcze raz dowiodły światu, że imperializm anglosaski nie waha się przed użyciem wszelkich metod hitlerowskich w zwalczaniu demokracji.

My, demokraci greccy mamy pełne prawo ku temu, by wierzyć, że solidarność narodów świata z narodem greckim w jego walce o wolność narodową, jak i pokój świata, okaże się pełną i skuteczną. Pomoc moralna, polityczna i materialna udzielona narodowi greckiemu, oznacza przyspieszenie zwycięstwa greckiej demokracji, tym samym przysłużeńie się sprawie pokoju światowego.

Haris Spyropoulos.

### Wielkie dni Wrocławia

## Przygotowania do Wystawy Ziem Odzyskanych

Wrocław przez sto dni będzie centralnym punktem Polski. Wystawa Ziem Odzyskanych stała się już dziś treścią życia Wrocławian. Mówią o niej „nasza wystawa”.

Decyzja o urządzeniu wystawy we Wrocławiu była dla tego miasta — awansem. Wrocław zrozumiał, że stał się stolicą Ziem Odzyskanych.

Przez trzy lata Polska Centralna, Polacy poza granicami kraju, cudzoziemcy, interesujący się naszymi sprawami — dowiadując się o wielkiej, polskiej epopei na Zachodzie, zapytawali się — jaką będzie ta nowa Polska, budowana przez 5 milionów Polaków, zwolanych z całego kraju i z całego świata.

Odpowiedz na to pytanie ma dać Wrocław. Wrocław ma być syntezą trzyletniej naszej pracy na Ziemiach Odzyskanych.

Dlatego też obok terenu Wystawy „A” i Wystawy „B” powstał jedyny w swoim rodzaju teren Wystawy „C”.

Wystawa „C” obejmuje całe miasto. Każdy warsztat pracy, fabryka, sklep, urząd będzie niejako stoiskiem wystawowym. Wrocław staje się niejako modelem pracy na Ziemiach Odzyskanych.

Setki tysięcy turystów, przybywających do Wrocławia, spędzi kilka godzin na terenach wystawowych. Pozostanie im jednak wolny

czas, w którym zapagną zapoznać się z miastem.

Gdyśmy w roku 1945 przybyli na te ziemie, czekał nas ogrom pracy. Wystawa jest potwierdzeniem, żeśmy tę pracę wykonali.

Wystawa Ziem Odzyskanych jest niejako dyplomem, wydanym dla 5 milionów Polaków, stwierdzającym: dobrze wypełnili swój obowiązek.

## „Horak” nie rezygnuje

Towarzysze z Rudy Pabianickiej wciąż jeszcze mają żal do Scheiblerowców za te ich „dwunastki”. Nie mogą im darować tego, że ich zdyktowali. To przecież oni pierwsi zaczęli na „szóstkach”, oni wprowadzili „ósemki” — wtedy, kiedy u Eltingona na autobusach robili tak samo, oni wreszcie pierwsi zaczęli na dziesięciu krosnach — a to ktoś chce być od nich lepszy.

Udało się Scheiblerowcom — ale i ten ich trumf nie będzie trwał długo. Ten się śmieje, kto się ostatni śmieje.

W szlachetnym współzawodnictwie dla do-

bra przemysłu i państwa. Ruda musi powiększyć ostatnie słowo. Co zrobią i jak zrobią, żeby odzyskać utracone pierwszeństwo — to jeszcze ścisła tajemnica, nie zdradzą jej nikomu, żeby znowu nie być przez kogoś pobitym. Później, kiedy już oni u siebie to zrobią — proszę bardzo, niech ich inni naśludują, ale muszą mieć rekompensatę za obecną porażkę.

Zeby jednak mogli tę swoją inowację wprowadzić, przedziałnia PZPB w Rudzie Pabianickiej musi zacząć lepiej pracować.

Zbigniew Grotowski.

## Rządy pupila Trumana

300 tysięcy ofiar faszyzmu w Hiszpani

Dziesięć lat reżimu Franco w Hiszpanii wydało bogate owoce: ponad 300.000 obywateli hiszpańskich zostało zamordowanych i zakatowanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Cyfry podane przez oficjalne czynniki są zazwyczaj znacznie mniejsze. I tak w roku 1947 prasa frankistowska przyznawała się do 40.500 obywateli, odsiadujących karę w więzieniach. W rzeczywistości jednak ogłoszone niedawno dokumenty administracji więziennej wykazują, że w lipcu 1947 w wię-

zieniach frankistowskich przebywało ponad 120.000 osób, z tego 20.000 kobiet.

Na utrzymanie tak wielkiej liczby więźniów i personelu policyjnego Franco wydaje ogromne sumy. Trzy czwarte budżetu hiszpańskiego na rok 1948 pochłoną właśnie wydatki, związane z przesładowaniem ludności.

Nie przeszkadza to jednak specjalnym wysłannikom Trumana prowadzić pertraktacji o przyłączenie Franco do „demokratycznej rodziny zachodniej”.



— A co porabia twój jeniec, ten stary? — zapytał emir. — Czy dowiedziałeś się Hussein Husslija, jakie jest jego prawdziwe imię oraz zamiary z jakimi przybył do Buchary?

Chodź Nasredin myślał w tej chwili o Giuldżan i odpowiedział z rozteraniem.

— Niech wybaczy wielki władca swemu nędzemu niewolnikowi! Nie mogłem wydostać od tego starca nawet jednego słowa. Milczy jak ryba.

— Ale czy próbowałeś stosować tortury?

— O wielki władco, jeszcze jakiej! Przedwczoraj wykrecałem mu stawy, a wczoraj przez cały dzień kleszczami żelaznymi rozsuwałem mu zęby.

— To bardzo dobra tortura, rozsuwanie zębów — powiedział emir. — Dziwnie, że on milczy. Może przysiaść ci do

pomocy biegłego i doświadczonego katar?

— O niechaj wielki władca nie trudzi się, gdyż jutro zastosuje nową torturę — będę przekłuiwać język i dźgała tego starca rozżarzonym sztyłem.

— Zaczekaj, zaczekaj! — krzyknął emir i twarz jego rozjaśniła się. — W jaki sposób on będzie ci mógł powiedzieć swoje imię, jeżeli przekłujesz mu język rozżarzonym sztyłem? Nie po myślałeś o tym Hussein Husslija, ale my wielki emir pomyśleliśmy o tym i zapobiegliśmy twojej omyłce, z czego wynika, że chociaż jesteś wielkim mędrcem, ale nasza mądrość wielokrotnie przewyższa twoją, o czym się natychmiast przekonasz.

Radosny i promieniący emir kazał natychmiast zwołać nadwornych i oświadczył im, że dziś on rozumem swoim prześcignął Hussein Husslija i od-

wrócił omyłkę, jaką mędrec mogli popełnić.

Nadworny kronikarz skrupulatnie zapisał każde słowo emira, a żeby sławie jego mądrości i w przyszłych wiekach.

Od tego dnia zazdrość porzuciła serce emira.

W ten sposób dzięki przypadkowi Chodźa Nasredin udaremnił podstępne pomysły swoich wrogów.

Ale wciąż częściej i częściej nachodziły go samotne godziny tęsknoty nie do zniesienia. Księżyc stał w pełni nad Bucharą; słabym blaskiem lśniły wykładane kafelkami kopuły licznych minaretów, a potężne kamienne stropy tonęły w błękitnej poświacie. Wiał wietrzyk chłodny nad dachami i duszny u dołu, gdzie ziemia i ściany rozżarzone za dnia nie ostygły przez całą noc. — Wszystko dookoła spało: pałac, meczety, lepianki — tylko sowa niepokoila przeraźliwymi krzykami sen świętego miasta. Chodźa Nasredin siedział przy otwartym oknie. Serce jego wiedziało, że Giuldżan nie śpi, że myśli o nim i że może w tej chwili patrzy na tę samą kopułę, ale nie widzą jedno drugiego rozdzieleni ścianami, siatkami, strażą, eunuchem i pilnującymi jej kobietami. Chodźa Nasredin potrafił otworzyć drzwi pałacu, ale harem nadal był zamknięty

przed nim na cztery spusty i tylko przy padek mógł otworzyć jego podwoje przed Chodźą Nasredinem, który bezustannie szukał tego przypadku. Na próżno!... Dotychczas nie mógł pościć Giuldżan nawet wiadomości o sobie. Włócz siedział przy oknie, całował wiaterek i mówił: „Cóż to jest dla ciebie — po fruń na chwileczkę do jej okna, dotknij jej warg i jej uszu. Oddaj Giuldżan mój pocałunek i moje słowa i powiedz, że nie zapomniałem o niej, że ją uratuję!” Wiatr leciał dalej, Chodźa Nasredin pozostał nadal sam ze swoją tęsknotą.

Przychodził dzień, a wraz z nim zwykłe troski i sprawy. Znowu trzeba było iść do dużej sali i tam oczekiwać emira, słuchać pełnych pochlebstwa słów dworzan, zgadywać chytre podstępny Bachtiera i chwytając jego spojrzenia pełne ukrytego jadu. Potem trzeba było padać przed emirem, wygłaszać pochwały, słuchać z uwagą jego głupich słów i wyjaśniać mu układy gwiazd. Wszystko to do tego stopnia obrzydło i zdziwiło się Chodźa Nasredinowi, że przestał szukać nowych dowodów i — wciąż stale — ból głowy emira, brak wody na polach, wzrost cen pszenicy — wszystko — jaśniał temi samymi słowami, powołując się na te same konstatacje.

(D. c. n.)







## Kronika m. Kutna



## Komu winszujemy

Wtorek 18 maja 1948 roku  
Dziś: Aleksandry

## Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22  
Miejski Posterunek MO. — Nr 33  
Starostwo Powiatowe — Nr 31  
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel: 108  
Urząd Zdrowia — Nr 91  
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43  
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89  
Szpital Powiatowy — Nr 20  
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34  
Apteka „Pod Orłem“ — Nr 106  
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7  
Apteka mgr. Z. Chacińskiego — Nr 52.  
Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.  
Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102  
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30  
Straż Pożarna — Nr 41  
Urząd Repatriacyjny — Nr 86  
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego“ Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

# 25 tys. chłopów z kutnowskiego wzięło udział w uroczystym Świącie Ludowym

Święto Ludowe w Kutnie w tym roku wypadło naprawdę imponująco. Od wczesnych godzin rannych ciągnęły do miasta setki wozów chłopskich umajo-

nych zielonią. Ludność z pobliskich gromad przybyła do miasta pieszo, z odległych zaś gmin rolnicy przyjechali samochodami Zw. Samopomocy Chłop-

skiej. Miasto przybrało charakter odświętny. Na wszystkich domach powiewały flagi o barwach narodowych. Ratusz udekorowano olbrzymimi flagami białoczerwonymi i zielonymi oraz portretami dostojników państwowych i czołowych przywódców ruchu ludowego. Naprzeciw ratusza ustawiono trybunę honorową, z której przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacji politycznych przyjmowali defiladę tysięcy chłopów z terenu powiatu.

Przy trybunie olbrzymie wykresy wykazują gospodarczy dorobek powiatu kutnowskiego z okresu ostatnich 3-4 lat.

O godz. 10-ej tłumy ludzi, barwnie udekorowane wozy, banderia konna i las sztandarów zielonych i białoczerwonych ruszył zwartym krokiem w stronę magistratu, gdzie odbyła się właściwa uroczystość. Wspaniale prezentowała się banderia konna. Liczne transparenty podkreślały ważność sojuszu robotniczo - chłopskiego. W pochodzie gromadny udział wzięły obie Partie Robotnicze ze sztandarami oraz przedstawiciele Związków Zawodowych ze sztandarem. Na placu 19-go Stycznia, który z trudnością pomieścił uczestników pochodu i licznie zebranych mieszkańców miasta, przemówienie wygłosił ob. Piąkowski, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, oraz przez Powiatowego Stronnictwa Ludowego. Mówca wyraził radość z powodu zjednoczenia ruchu ludowego, który całą swą prężność i energię obróci na polityczne uświadomienie chłopów, na zwiększenie produkcji rolnej, a co za tym idzie, podniesienie stopy życiowej wsi. Następnie przemawiali przedstawiciele władz państwowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej i organizacji politycznych. Wszyscy zgodnie podkreślali konieczność sojuszu robotniczo - chłopskiego i umasowienia akcji współzawodnictwa pracy na wsi. Przemówienia mówców zebrani przyjmowali burzliwymi oklaskami. Na zakończenie odpiewano hymn chłopski „Gdy Naród do boju!”.

W godzinach popołudniowych na olbrzymim podium przed magistratem odbyły się artystyczne popis baletu szkoły handlowej w Kutnie, przy czym szcze gólny aplauz zdobyły tańce ludowe. Chór „Wici” odpiewał szereg pieśni, recytacje zaś wykonał uczniowie gimnazjum im. Dąbrowskiego.

W obchodzie Święta Ludowego wzięło udział ponad 25 tysięcy osób!

W godzinach popołudniowych odbył się cały szereg zabaw ludowych i imprez rozrywkowych. W ciągu dnia kwestowano na budowę Centralnego Domu Chłopa w Warszawie.

## Łańcuch ofiar na R.T.P.D.

Ob. Bieńkowski Zygmunt wpłacił 1000 zł. i wzywa ob. ob.: Olińskiego Edmunda, Reliczko Karola, Filutowskiego Bronisława, Grajewską Joannę, Ceglowski Alfreda.

Ob. Dąbrowski Witold wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob.: Króla Aleksandra, Witkowskiego Stanisława, Kaźmierczaka Stanisława.

Ob. Jończykowski Władysław wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob.: Umerską Alicję, Pietrzaka Wacława, Bogusiewa Wacława.

Ob. Siemiński Andrzej i Miszański Wacław wpłacił po 500 zł. i wzywają ob. ob.: Skupniewicz Helenę, Grajewskiego Bronisława, Grajewską Joannę.

Ob. Kaźmierczak Tadeusz wpłacił 300 zł. i wzywa ob. ob.: Sadowskiego Leopolda, Stobińskiego Piotra, Urbaniaka Feliksa, Pawłowski Feliksa, Sicińskiego Władysława, Kaźmierczaka Kazimierza, Kaźmierczakową Anielę.

Ob. Majewski Grzegorz (Skład Materiałów Budowlanych w Kutnie przy ul. Sienkiewicza), ofiarował 15 mtr. desek na podłogę dla przedszkola RTPD

i wzywa do naśladownictwa inne firmy.

Ob. Jaworski Feliks wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob.: Batarowskiego Henryka, Marciniak Aurelię, Wilkanowicza Zygmunta, Karwowskiego Tadeusza, Koniarkównę Marię, Pastwę Tadeusza.

Ob. Jędrzejczak Czesław wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob.: Wargockiego Władysława, Sawickiego (pracownika Ub. Społ.), Smiechowskiego Antoniego, Jędrzejczaka Bronisława.

Ob. Śniec Czesława wpłaciła 500 zł. i wzywa ob. ob.: Miller Weronikę, Kowalewskiego Bolesława, Marciniaka Antoniego.

Ob. Dudek Michał wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob.: Graczyk Marię, Sobieszcza Andrzeja, Utręcha Adama, Szymańskiego Ignacego.

Ob. Żygiewicz Jan wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob.: Blachowskiego Henryka, Kwasiborskiego Jana.

Ob. Studziński Józef wpłacił 300 zł. i wzywa ob. ob.: Zdobiała Stanisława, Kamińskiego Teodora, Kononkę Wiktora, Zielińskiego Franciszka.

## Miesiąc czystości w Krośniewicach

Zarząd Miejski w Krośniewicach przystąpił do akcji podniesienia stanu sanitarnego i ulepszenia miasta. Jak nas informuje burmistrz tow. Wróblewski, ludność odniosła się pozytywnie do tej akcji, zakładając przed domami kwietniki i zieleńce.

Są jeszcze niestety nieliczne jednostki, które niechętnie odnoszą się do porządku Zarządu Miejskiego i nie dbają o czystość swych posesji — mówi tow. Wróblewski. — Mamy jednak nadzieję, że i one zrozumieją, iż stan zdrowotny ludności miast zależy od stanu sanitarnego.

Jeżeli napomnienia nie pomogą, to zastosujemy grzywny pieniężne. Urządzamy teraz skwer miejski z kwietnikami, który będzie ozdobą miasta. Za pośrednictwem „Głosu Kutnowskiego“ zwracam się z apelem do mieszkańców naszego miasta, które obecnie liczy 3200 mieszkańców, ażeby dbali o czystość swych posesji, i to nie tylko właściciele domów, ale także i lokatorzy. Należy też zwrócić baczną uwagę na dzieci, aże-

by nie deptały i nie niszczyły zieleńców i kwietników.

Mamy nadzieję, że apel burmistrza

miasta nie pozostanie bez echa i mieszkańcy Krośniewic będą dbać o wygląd swojego miasta. (B.)

## Gimnazjum Rolnicze w Mieczysławowie przyjmuje nowych uczniów

Kutnowski Powiatowy Związek Samorządowy prowadzi gimnazjum Rolniczo - Ogrodnicze w Mieczysławowie, gm. Krzyżanówek.

Jak nas informuje dyrektor gimnazjum inż. Migdał, w tych dniach rozpoczęły się zapisy do gimnazjum na nowy rok szkolny 1948 — 49. Szkoła znajduje się w odległości 7 klm. od Kutna, przy czym na miejscu zorganizowany jest internat dla młodzieży zamieszko-

dowego. Codziennie odbywa się 5 — 6 godzin lekcji teoretycznych i dwie godziny zajęć praktycznych w gospodarstwie i ogrodzie szkolnym. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły, które daje uprawnienia, przysługujące absolwentom gimnazjów zawodowych, a mianowicie: możliwość dalszego kształcenia się w szkołach wyższego typu, nauczania w Gminnych Szkołach Rolniczych, objęcia stanowiska instruktora i pracy w rolnictwie, ogrodnictwie lub w odpowiednich urzędach.

Do klasy I-ej przyjmuje się młodzież męską i żeńską, która ukończyła 14 lat życia i posiada świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej.

Nauka w gimnazjum jest bezpłatna, wpisowe wynosi 200 złotych.

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, życiorys oraz 200 zł. wpisowego.

Rok szkolny rozpoczyna się 15-go września, kończy się 15-go czerwca.

## Rolniczy Dom Towarowy powstanie wkrótce w Kutnie

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielców „Samopomoc Chłopska“ prowadzi na terenie naszego powiatu ożywioną działalność gospodarczą i społeczną.

Spółdzielnia uruchomiła mechaniczną stolarnię, zatrudniającą 25 osób, przeznaczoną całkowicie na zaspokojenie potrzeb wsi, szczególnie w ramach akcji zabudowy poparcelacyjnej. Produkcja w zupełności wystarcza na potrzeby powiatu. Nowobudujący się rolnicy zakupują tu ramy okienne, drzwi z okuciami, heblowane podłogi i t. p. Z odpadków drzewnych stolarnia wyrabia ule, oraz skrzynki do eksportu drobiu i owoców.

Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ rozpoczął już akcję sprzedaży nawozów sztucznych na okres jesienny, po cenach notowanych

w okresie wiosennym. W tych dniach nadejdzie węgiel, który zostanie rozproszony wśród członków Zw. Samopomocy Chłopskiej w ilości do 3 ton na osobę w cenie 4000 zł. za tonnę.

Jeszcze w tym miesiącu uruchomiona będzie Centralna Składnica Zaopatrzeniowa dla Gminnych Spółdzielni, co w znacznym stopniu usprawni i przyspieszy zaopatrywanie wsi w artykuły przemysłowe.

Obecnie buduje się Rolniczy Dom Towarowy, oparty na wzorach Powszechnych Domów Towarowych. Będzie on zaopatrywał detalicznie ludność z Kutna i powiatu w wszelkiego rodzaju artykuły po cenach jaknajniższej skalkulowanych. Budynek ten po wykończeniu będzie jednym z najładniejszych w naszym mieście.

## „Polonia“ otrzymała nową aparaturę

W czwartek 13 maja r. b. o godz. 16 odbyła się w kinie „Polonia“ uroczystość poświęcenia i oddania do użytku dwóch nowych aparatów projekcyjnych wykonanych w fabrykach „Filmu Polskiego“ przez polskich robotników i inżynierów.

Poświęcenia dokonał ks. kanonik dr. Pagowski, a okolicznościowe przemówienie wygłosił starosta powiatowy ob. Tomczak Jan oraz dyrektor kina, ob. Nowaczyk Marian.

Obecnie kino „Polonia“ w Kutnie dzieje ki nowym aparatem, należy do jednych z najlepiej wyposażonych kin w Pol-

**ALKOHOL NIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA I NARODU!**

Widownia liczy 422 miejsc siedzących. Po uroczystości przekazania aparatury, wyświetlono film produkcji radzieckiej p. t.: „Dusze Czarnych“.

### Poszukuje się

ZDOLNEGO AKWIZYTORA

na pierwszorzędnym warunkach.

Zgłaszać się osobiście w Biurze Reklam i Ogłoszeń „PRASA“

Łódź, Piotrkowska 55

